



Krótki zarys kierunków zmian podstaw teoretycznych resocjalizacji*

MAREK KONOPCZYŃSKI

Uniwersytet w Białymstoku
ORCID: 0000-0003-4483-9361

Pani Prof. dr hab. Ewie Wysockiej
nieustrudzonej Orędownicze diagnozy pozytywnej w resocjalizacji

Powstający i rozwijający się na przełomie XIX i XX wieku „pozytywistyczny” dorobek nauk społecznych i humanistycznych identyfikujący i uzasadniający tzw. determinanty, a więc czynniki społeczne, biologiczne i kulturowe mające wpływ na ludzkie postępowanie, doprowadził do stopniowej zmiany stosunku do osób przejawiających rozmaite formy zachowań patologicznych i miał wyraźny wpływ na późniejszy rozwój teoretycznych podstaw działań resocjalizacyjnych.

W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że na rozwój i nauk o resocjalizacji największy wpływ wywarły w XX wieku następujące nurty teoretyczne: behawioralny, psychodynamiczny, nurt psychologii humanistycznej, oraz nurt kognitywno-interakcyjny. Dlatego też koncepcje i teorie naukowe stanowiące bazę teoretyczną i metodyczną resocjalizacji, oraz wynikające z tych podejść formy i sposoby oddziaływań możemy podzielić na kilka grup charakteryzujących się odmiennymi podejściami metodologicznymi.

* Tekst powstał w oparciu o inne publikacje autora.

Możemy zatem wyróżnić: koncepcje behawioralne, koncepcje psychodynamiczne, koncepcje wielowymiarowe, oraz koncepcje interakcyjne i kognitywne¹. Należy jednak zaznaczyć, że zaprezentowany podział jest nieostry, gdyż poszczególne grupy koncepcji korzystały ze swojego dorobku, a współcześnie występujące zarówno założenia teoretyczne, jak i metody resocjalizacji charakteryzują się określonym sposobem eklektyzmu.

Grupa koncepcji behawioralnych zwana też teoriami objawowymi ujmuje nieprzystosowanie społeczne jako społecznie niepożądane, zaburzone formy zachowań, które są awersyjne i kłopotliwe dla otoczenia społecznego, a w konsekwencji także dla osób je przejawiających. Chodzi tu o takie formy zachowań, które pozostają w statystycznej mniejszości (teorie objawowe odwołują się do pojęcia normy statystycznej) i które burzą ustalony ład społeczny, komplikując w znacznym stopniu relacje interpersonalne.

W tej grupie zachowań mieszczą się również zachowania autodestrukcyjne, powodujące cierpienie i zagrożenie dla innych ludzi. Behawioralne koncepcje nieprzystosowania społecznego opierają się w zasadzie na teoriach „uczenia się”, a szczególnie ich współczesnych odmianach związanych z teoriami zachowania społecznego oraz „koncepcjami uczenia się społecznego”².

Teorie behawioralne uznają, że człowiek w toku swego rozwoju osobowego i społecznego uczy się form zachowań i reakcji. Uczenie to podlega procesom wzmocnień psychologicznych, co oznacza, że prawdopodobieństwo wystąpienia i utrwalenia się zachowań jest tym większe, im częstsze lub mocniejsze jest nagradzanie psychologiczne tych zachowań.

Tak więc każde społeczne zachowanie ludzkie jest zachowaniem nabytym w procesie uczenia się w wyniku wpływu bodźców pozytywnych lub negatywnych. Podobnie nasze behawioralne relacje interpersonalne i społeczne są wynikiem takiego samego procesu. Negatywne zachowania i reakcje ludzkie ujmowane jako „produkt” procesu socjalizacji podlegają więc według tej koncepcji zmianom polegającym na „wytrenowaniu” nowych zachowań i reakcji aprobowanych społecznie.

¹ L. Pytka, *Pedagogika Resocjalizacyjna*, Warszawa 2005; Urban B., *Zachowania dewiacyjne młodzieży w interakcjach rówieśniczych*, Kraków 2005; M. Konopczyński, *Metody twórczej resocjalizacji*, Warszawa 2006; M. Konopczyński, *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę działań kreujących*, Kraków 2014.

² A. Malewski, *O zastosowaniu teorii zachowania*, Warszawa 1964.

Wychowanie resocjalizacyjne będzie zatem według tych teorii polegało na odszukaniu repertuaru bodźców, które mogą wygasić patologiczne formy zachowań, a poprzez system wzmocnień pozytywnych (bodźców psychologicznych dodatnich) w to miejsce wprowadzić nowe formy akceptowalne społecznie.

Tak ujmowana resocjalizacja opiera się w głównej mierze na stosowaniu metod treningowych (treningi psychologiczne) a systemy oddziaływań instytucjonalnych oparte są na tak zwanej „ekonomii punktowej”³. Teorie behawioralne nastawione są na wyjaśnianie zewnętrznych form zachowań osób nieprzystosowanych społecznie, a cała ich aparatura pojęciowa i metodyczna dokonuje analizy, oceny i korekcji tego wszystkiego, co jest zauważalne i rozpoznawalne. Można przyjąć, że ta grupa teorii zajmuje się diagnozowaniem i terapią osób nieprzystosowanych społecznie przede wszystkim z zewnętrznej perspektywy poznawczej.

Koncepcje psychodynamiczne swój rodowód wywodzą z osiągnięć freudowskiej psychoanalizy oraz neopsychoanalizy. Ich istotą jest postrzeganie zachowań człowieka przede wszystkim z perspektywy jego doświadczeń z okresu wczesnego dzieciństwa, a szczególnie jakości relacji z matką. Wyróżnia się tu dominujące znaczenie trzech ludzkich sfer: id, ego i super ego, a więc podświadomości, świadomości i nadświadomości (sterownika moralnego). Zachwiana równowaga energetyczna pomiędzy nimi jest przyczyną zaburzeń w zachowaniu człowieka. Nurt psychodynamiczny wprowadził do praktyki resocjalizacyjnej rozmaite formy psychoterapii, takich jak: psychoterapia indywidualna, grupowa, psychodrama czy socjodrama.

Kolejna grupa teorii wyjaśniających mechanizmy przejawów nieprzystosowania społecznego wyrosła na gruncie niezadowolających efektów działań resocjalizacyjnych dwóch poprzednich koncepcji. Przyjęła ona nazwę „koncepcji wielodyscyplinowych” (wielowymiarowych) i oparła się w swojej warstwie koncepcyjnej na teoriach kontroli społecznej⁴.

Pluralistyczne (wielodyscyplinowe) podejście do zagadnień patologizacji życia społecznego oraz do zagadnień resocjalizacji osób wykazujących zachowania dewiacyjne i patologiczne wynika z dużej liczby koncepcji i teorii próbujących wyjaśniać te zagadnienia. Wielość ta prowadzi w konsekwencji do eklektyzmu

³ K. Pospiszyl, *Resocjalizacja*, Warszawa 1998.

⁴ B. Urban, *Zachowania dewiacyjne młodzieży w interakcjach rówieśniczych*, Kraków 2005.

teoretycznego i metodologicznego. Jest to jeden z poważniejszych zarzutów stawianych tej grupie teorii.

Mimo tego faktu, teorie wielodyscyplinowe odcisnęły swój ślad w myśleniu pedagogicznym, co wyraźnie widać w praktyce resocjalizacyjnej. Właściwie w chwili obecnej nie występują już w czystej formie ani podstawy teoretyczne, ani założenia metodyczne oparte na jednej dyscyplinie naukowej (na przykład psychologii, socjologii, pedagogice, czy kryminologii).

Poszukiwania optymalnych jednorodnych rozwiązań metodycznych w resocjalizacyjnej praktyce jak dotąd nie przyniosły pełnego efektu. Najbliższy oczekiwaniom osób akceptujących podejście wielodyscyplinowe jest model „zróżnicowanych oddziaływań”, wyrosły na gruncie „integracyjnej teorii zachowania przestępczego” M. Leblanc’a, która zdobyła uznanie w Kanadzie i za pośrednictwem Lesława Pytki w Polsce⁵.

Model ten opisuje uwarunkowania procesu demoralizacji oraz potencjalne możliwości resocjalizacyjne w kontekście poziomu rozwoju dojrzałości społecznej (interpersonalnej) wychowanków nieprzystosowanych społecznie, rozkładając akcenty na postępowanie opiekuńcze i doradcze.

Podstawą koncepcji „Integracyjna teoria zachowania przestępczego” Leblanca jest teoria kontroli społecznej Hirschi⁶. Zakłada ona, że każdy człowiek może podejmować działania przestępcze, w sytuacjach zerwania lub osłabienia więzów społecznych. Istotnymi czynnikami więzi społecznych są: przywiązanie, będące odmianą przymusu psychologicznego spowodowanego emocjonalnymi związkami z innymi ludźmi, zobowiązanie, które jest rachunkiem korzyści wynikających z przestrzegania zasad i norm społecznych, zaangażowanie, traktowane jako postępowanie zgodne z normami a wynikające ze zbyt wysokich kosztów emocjonalnych ponoszonych w trakcie zachowań nie zgodnych z normami, oraz przekonania, traktowane jako obligacja jednostki do zachowań konformistycznych wobec społeczeństwa, z powodu obowiązującego systemu wartości. Leblanc stoi na stanowisku, że zachowania przestępcze uwarunkowane są socjalizacyjnie, a ich brak świadczy o w miarę prawidłowym przebiegu mechanizmów uspołeczniania.

⁵ M. Leblanc, *Une theorie integrative de la regulations de la conduit delinquante*, „Annales de Vaucresson”, nr 20, 1983; L. Pytka, *Pedagogika Resocjalizacyjna*, Warszawa 2005.

⁶ T. Hirschi, *Causes of delinquency*, Berkeley – Los Angeles – London 1969.

Jeśli mechanizmy socjalizacyjne w należyty sposób kontrolują poszanowanie innych osób oraz powściągają i ograniczają impulsy popędowo-emocjonalne, wówczas mamy do czynienia z socjalizacją prawidłową i nie występują w jej następstwie zachowania przestępcze.

Teoria „zachowania przestępczego” jest interesująca jeszcze z innego punktu widzenia. Pozwala mianowicie na wyciągnięcie wniosków praktycznych o metodycznym charakterze. Na jej podstawie można projektować zarówno indywidualne programy resocjalizacyjne o wymiarze terapeutycznym, jak i działania profilaktyczne o skali makrospołecznej.

Jeśli uznaje się, że jednostka lokuje się w strefie „wadliwego zsocjalizowania”, działania mają charakter profilaktyczny, jeśli jest to strefa „marginalizacji”, wówczas występujące deficyty rozwojowe należy kompensować terapeutycznie, natomiast jeśli jest to strefa „przestępczości”, należy interweniować resocjalizacyjnie.

Tak czy inaczej poszukiwania teoretycznych podstaw resocjalizacji rozumianej jako „społeczne nawrócenie” osób zdemoralizowanych w zasadzie ukierunkowane są na podejścia socjologiczno-psychologiczno-kryminologiczne, ze szczególnym zwróceniem uwagi na możliwości korekcji i naprawy zaburzonych funkcji.

Ta „korekcyjno-naprawcza” tendencja działalności resocjalizacyjnej jest mocno utrwalona w praktyce wychowawczej i wynika z jednej strony z uniwersyteckich treściowych modeli kształceniowych, z drugiej zaś – z wieloletnich doświadczeń polskich i zagranicznych instytucjonalnych systemów resocjalizacji.

W założeniach współczesnej pedagogiki resocjalizacyjnej zjawisko powstawania zachowań dewiacyjnych i możliwości im przeciwdziałania jest w mniejszym niż dotychczas stopniu przedmiotem analiz wynikających z klasycznego już ujęcia behawioralnego, psychodynamicznego czy opartego na psychologii humanistycznej.

Obecnie coraz większego znaczenia nabierają dwa nurty teoretyczne charakteryzujące się wprawdzie odmiennymi podejściami metodologicznymi, lecz zbliżoną refleksją pedagogiczną. Mam tu na myśli koncepcje interakcyjne, ściśle powiązane z interakcjonizmem symbolicznym, oraz koncepcje kognitywne ze szczególnym uwzględnieniem poznawczej teorii osobowości Georga Kelly⁷.

Koncepcje interakcyjne mające swoje źródła w interakcjonizmie symbolicznym (Herbert Blumer, George Herbert Mead, Erving Goffman, Anthony

⁷ G. Kelly, *The psychology of personal constructs*, 2 vols., New York 1955.

Giddens), który zakłada istotną rolę znaczeń symboli w ludzkich działaniach. Kontakty międzyludzkie interpretowane są jako wymiana i współtworzenie symbolicznych znaczeń wywoływanych interakcjami, stymulujących i modyfikujących interakcje.

Konsekwencją tych procesów jest kształtowanie osobowości partnerów interakcji i tworzenie możliwości funkcjonowania w grupach społecznych. Kategoriami analizy w interakcjonizmie są: umysł – rozumiany jako proces myślenia w kategoriach alternatywnych możliwości działania; jaźń – świadomość swojej odrębności; interakcja – wzajemne oddziaływanie na siebie dwóch lub więcej jednostek, polegające na obustronnym wpływaniu na swoje zachowania; społeczeństwo – forma życia zbiorowego ludzi, oparta na interakcjach pomiędzy jednostkami, które tworzą samowystarczalną zbiorowość.

Przykładem wizji interakcyjnej wykorzystywanej w metodyce oddziaływań resocjalizacyjnych jest koncepcja „człowieka w teatrze życia codziennego” Ervinga Goffmana⁸.

Według Goffmana każdy człowiek, odgrywając jakąś rolę, oczekuje, że wrażenie, jakie chce wywołać, będzie zgodne z jego oczekiwaniami. Może to czynić z pełnym przekonaniem i zaangażowaniem uczuciowym lub z dystansem połączonym z cynizmem. W ten sposób tworzy się dwa skrajne bieguny ról społecznych, od ról pełnych zaangażowania i pasji do ról pełnych dystansu i powierzchowności.

Działalność ludzka przebiegająca w obecności obserwatorów (nazywanych widzami) i wywierająca na nich wpływ nazwana została „występem”, natomiast ta jej część, która jest najistotniejsza – „fasadą”. Wszystko to, co znajduje się dookoła, a nie jest otoczeniem społecznym, autor nazywa „dekoracjami”. Każdy człowiek chcący uwypuklić i wzmocnić swój „występ”, szczególnie w zakresie jego „fasady”, używa „dramatyzacji” swojej działalności poprzez środki wyrazu, które mogą mieć charakter werbalny lub pozawerbalny. Każda prezentacja z reguły oddaje i odzwierciedla wartości danej grupy społecznej czy reprezentowanego kręgu społecznego.

To zjawisko Goffman nazywa „idealizacją”. Ważną rolę w procesach prezentacyjnych odgrywa kontrolowanie i spójność ekspresji, polegające na jej adekwatności sytuacyjnej i kontekstowej. Możemy tu mówić o „fałszywych” prezentacjach polegających na próbie celowego wprowadzenia w błąd otoczenia społecznego oglądającego nasz „występ” lub „mystyfikacjach” polegających na

⁸ E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Warszawa 2000.

wywoływaniu u „publiczności” poczucia lęku i przez to ograniczaniu z nią kontaktu w celu ukrycia istotnych mankamentów „aktora”. Koncepcja Goffmana zakłada indywidualne „występy” społeczne oraz „występy zespołowe”. Polegają one na mniej lub bardziej ścisłej współpracy grupy ludzi w celu „prezentacji” społecznej. Wówczas istnieje potrzeba reżyserii takiej prezentacji.

Pojęcie „reżyseria” obejmuje działania jednej lub kilku osób wpływających mniej lub bardziej formalnie na „występ społeczny”, w celu osiągnięcia celu indywidualnego lub zbiorowego. „Występy społeczne” mogą odbywać się na „scenie” lub w „kulisach”. W pierwszym przypadku chodzi o próbę stworzenia wrażenia, że „aktorom” chodzi o uosobienie i ucieleśnienie pewnych wzorców obowiązujących w danym kręgu społecznym, natomiast „gra zakulisowa” polega na wychodzeniu poza schematy roli i uzewnętrznianiu prawdziwych intencji i zamierzeń.

Sytuacje „sceniczne” i „zakulisowe” są zdaniem autora powszechne i wszechobecne w naszym życiu społecznym. Obok głównych ról indywidualnych i zespołowych możemy mówić o „rolach pobocznych”. Role te przeznaczone są dla tych osób które nie są ani „głównymi aktorami” ani „widzami”, a ponieważ znają wiele tajemnic „zakulisowych” trzeba je jakoś zagospodarować społecznie. Mogą to być role: „informatora”, „klakiera”, „przynęty”, „wtyczki”. Do tego aby dany „występ” społeczny mógł przynieść korzyści psychologiczne lub społeczne dla jego wykonawców muszą być spełnione następujące warunki:

Warunek „lojalności dramaturgicznej” polegającej na spełnianiu wzajemnych zobowiązań moralnych i społecznych członków zespołu prezentacyjnego. Warunek „dyscypliny dramaturgicznej” a więc dobrej znajomości roli, jej atrybutów i kostiumów scenicznych. Warunek „rozwagi dramaturgicznej” polegającej na ostrożności i wyobraźni związanej z projektowanymi przedsięwzięciami scenicznymi. Erving Goffman, określając swoją koncepcję jako podejście „dramaturgiczne” do przejawów życia społecznego, głównie instytucjonalnego, przeciwstawił ją podejściom: technicznym, politycznym, strukturalnym i kulturowym.

Koncepcje Kognitywne mające źródła w psychologii poznawczej, a szczególnie poznawczych teoriach osobowości (George Kelly, Raymond Cattell, Janusz Reykowski). Teorie zakładają, że ludzka aktywność psychiczna i społeczna jest tworzeniem reprezentacji i konstruowaniem rzeczywistości, to zaś pozwala nam na przekształcanie siebie poprzez konstrukty (zasoby informacyjne) tworzone poprzez porównania, polegające na dostrzeganiu podobieństw i różnic między zdarzeniami.

Właśnie te różnice w systemach konstruktów są przyczyną problemów w interakcjach społecznych i komunikacji międzyludzkiej. Osobowość jest indywidualnym systemem ustrukturalizowanych informacji, a więc niepowtarzalnych, osobistych doświadczeń, a wejście z inną osobą w pogłębioną interakcję wymaga poznania i zaakceptowania systemu jej konstruktów (skryptów poznawczych i atrybucji).

System skryptów i atrybucji nie wymusza bezradnego podlegania presji zdarzeń, lecz pozwala na rozstrzyganie o ich znaczeniu, ponieważ w żaden sposób nie można dokonywać wyborów poza światem alternatyw, które samemu się „zbudowało”⁹.

Zarówno koncepcje interakcyjne, jak i poznawcze eksponują pojęcie ludzkiej tożsamości i nadają jej wyraźnie regulacyjny charakter. Oznacza to, że kategoria tożsamości może być interesującym przedmiotem rozważań na gruncie pedagogiki resocjalizacyjnej.

Anthony Giddens¹⁰ definiuje tożsamość jako „funkcjonalny sposób myślenia o samym sobie i własnych priorytetach w kontekście ich społecznego odbioru”. Funkcjonalność myślenia o sobie przekłada się na treści pełnionych ról społecznych, natomiast funkcjonalność myślenia o priorytetach na wybory ról i ich zakresów. Współtworzy to tak zwaną tożsamość indywidualną (jednostkową). Konteksty społecznego obioru posiadają charakter informacyjnego sprzężenia zwrotnego i nadają wymiar tzw. tożsamości społecznej. Mogą również inicjować zjawisko stygmatyzacji społecznej.

Zjawisko usztywniania w roli i statusie „odmieńca” rozpoczyna się od stygmatyzacji „dewiacji zakamuflowanej”, a więc abstrakcyjnego statusu jednostki wynikającego na ogół z jej doświadczeń socjalizacyjnych. Polaryzacja postaw i uzewnętrznienie sposobów myślenia o posiadanych priorytetach życiowych prowadzi w takich przypadkach do tak zwanej tożsamości dewiacyjnej wpisującej jednostkę w określone role społeczne, skutkując dewiacyjną karierą.

Interakcje społeczne stabilizują jednostkę pro-dewiacyjną w jej sposobie myślenia o samym sobie i w ten sposób usztywniają ją w ubogich treściowo i zakresowo rolach społecznych, prowadząc do pogłębiania się procesu jej marginalizacji i wykluczania. Reakcją jednostki na ten stan rzeczy jest między innymi eskalacja poziomu agresji interpersonalnej, nieakceptowane społecznie

⁹ G. Kelly, *The psychology...*, op. cit.

¹⁰ A. Giddens, 2007 – wykład niepublikowany.

sposoby zaspakajania potrzeb, oraz patologiczne sposoby redukcji emocjonalnych napięć wewnętrznych.

Pojęcia destygmatyzacji i dewiacji pozytywnej są stosunkowo nowe na gruncie socjologii, a już zupełnie nowymi i mało analizowanymi na gruncie pedagogiki resocjalizacyjnej. Możemy przyjąć, że destygmatyzacja jest procesem kasowania tożsamości dewiacyjnej i przekształcania jej wymiarów w dominujące parametry akceptowane społecznie. Nabycie przez jednostkę cech „normalsa”, jak określa ten proces Goffman, a więc pozbycie się poczucia *piętna*, zmienia nie tylko jej status społeczny, ale przede wszystkim przeobraża jej Ja indywidualne i Ja społeczne, współtworząc sylwetkę psychospołeczną.

Proces destygmatyzacji to negocjacje lub kasowanie dewiacyjnej tożsamości jednostki i takie jej przekształcanie, że Ja dewiatywne jest zastępowane Ja normatywnym. Proces destygmatyzacji jest niezwykle trudnym doświadczeniem faktu czasowego występowania dwóch tożsamości – starej dewiatywnej i niejako nakładanej na nią nowej pozytywnej. Zjawisko to przybiera postać tzw. Pozytywnej dewiacji, a więc objawia się gwałtownym manifestowaniem swoich nowych przekonań.

Można uznać, że koncepcja destygmatyzacji znajduje wymierne wsparcie w psychologii kognitywnej¹¹. Według jej założeń pierwotnym elementem struktury Ja są informacje, które składają się na konstrukty osobowościowe, czyli zakodowane skrypty przekształcające się w wiedzę o społecznym otoczeniu, postawy wobec tego otoczenia, respektowanie bądź nie norm społecznych i prawnych. Owe skrypty generowane są i rozwijane w trakcie interakcji z osobami znaczącymi, a więc w procesie socjalizacji.

W przypadku osób wadliwie socjalizowanych informacje o otoczeniu społecznym (skrypty) są zafałszowane i na ogół niezgodne z obowiązującymi normami społecznymi. Wyraża się to w finalnych złożonych strukturach poznawczych w postaci tzw. Wrogiego zniekształcenia atrybucji, polegającego na dominatywnym postrzeganiu nastawień partnerów interakcji jako wrogie i godzące w interesy jednostki.

„Wrogie zniekształcone atrybucje” funkcjonują w postaci tzw. „przymuszającego zachowania” – jednostka odczuwa przymus wrogiego zachowania. Taka atrybucja wiąże przykre dla jednostki skutki zachowania z wrogiem zamiarem innych ludzi.

¹¹ G. Kelly, *The psychology...*, op. cit.

Korygowanie lub eliminowanie zniekształconych atrybucji może dokonywać się w toku właściwie prowadzonej reinterpretacji sytuacji społecznych, a więc zarówno w toku pedagogicznie wykreowanej autoprezentacji (inscenizacji jaźni w interakcjach), jak i wizualizacji skorygowanych parametrów tożsamości (autoprezentacji atrybutywnej).

Resocjalizacja oparta na założeniach teorii poznawczej i teorii interakcyjnej prowadzi do powstania procesu destygmatyzacji, gdyż proces ten dokonuje się w kontekście interakcji społecznych. Do uzyskania tego stanu najlepiej nadają się niekonwencjonalne metody resocjalizacji. Tego typu oddziaływania mają swoje uzasadnienie w tym, że proces destygmatyzacyjny rozwija się pod wpływem doznań niekonwencjonalnych i udziału czynników temporalnych (związanych między innymi z procesem dojrzewania – jednostka dostrzega, że jej dotychczasowe życie było klęską, ale jeszcze się nie skończyło), oraz czynników interpersonalnych (między innymi o charakterze społecznego wsparcia).

Możemy przyjąć, że z punktu widzenia współczesnej refleksji resocjalizacyjnej proces destygmatyzacji będzie polegał na swoistym „nakładaniu” (przyswajaniu) przez jednostkę nowych kostiumów tożsamościowych, w miejsce prób ich dekompletowania czy kasowania (usuwania). Na marginesie można dodać, że owo „dekompletowanie czy kasowanie tożsamościowe”, dominujące w praktycznych oddziaływaniach resocjalizacji instytucjonalnej (zakłady karne, schroniska dla nieletnich i zakłady poprawcze), może być jedną z głównych przyczyn braku trwałości i skuteczności oddziaływań w tym zakresie.

W ramach powyższej refleksji teoretycznej mieści się koncepcja twórczej resocjalizacji jako nowy i swoisty kierunek rozwoju teorii i praktyki resocjalizacyjnej.

Koncepcja twórczej resocjalizacji różni się w pięciu zasadniczych kwestiach od dotychczasowych, tradycyjnych sposobów rozumienia istoty wychowania resocjalizacyjnego, wynikającego z założeń pedagogiki resocjalizacyjnej. Jej zasadniczym przesłaniem jest traktowanie procesu resocjalizacji jako procesu rozwoju osobowego i społecznego jednostki, a nie jako procesu korekcyjnego czy psychokorekcyjnego.

Po pierwsze więc, określa resocjalizację jako proces rozwijania i kreowania potencjałów, a nie, jak to się przyjęło, korektywną zmianę parametrów społecznych i osobowych nieletnich. Po drugie, traktuje nieprzystosowanie społeczne jako problem wadliwie ukształtowanej tożsamości, a nie wadliwych postaw¹²,

¹² K. Pospiszyl, *Resocjalizacja...*, op. cit.

nieakceptowania i przestrzegania norm społecznych¹³, nieadekwatnych postaw, przekonań i nastawień¹⁴, zaburzonych relacji interpersonalnych i wadliwych ról społecznych¹⁵, czy też patologicznych zachowań, cech osobowości oraz preferencji aksjologicznych¹⁶. Po trzecie, celem resocjalizacji jest w istocie wykreowanie nowych parametrów tożsamościowych wychowanków, a nie korektywna zmiana przekonań, nastawień i preferencji aksjologicznych czy form reakcji, zachowań, postaw i ról społecznych. Po czwarte, środkiem do tego celu jest rozwój strukturalnych czynników i mechanizmów procesów twórczych nieletnich, a nie zamiana jednych wadliwych form funkcjonowania innymi, akceptowanymi społecznie, która odbywa się to poprzez wychowawczą korekcję, psychokorekcję, psychomodyfikację, czy inne sposoby antropotechnicznych oddziaływań wychowawczych¹⁷. Po piąte wreszcie, proponowanym sposobem, a więc metodą osiągnięcia tego celu jest resocjalizowanie poprzez trenowaną autoprezentację wizualizowanych parametrów tożsamości.

Twórcza resocjalizacja mówi o potencjalności osób nieprzystosowanych społecznie. Oznacza to, że jej metody mają za zadanie zarówno poszukiwać i rozwijać potencjały tkwiące w tych osobach, jak i stwarzać perspektywy wykreowania odmiennej od dotychczasowej tożsamości indywidualnej i społecznej.

Twórcza resocjalizacja nastawiona jest na wykorzystanie tkwiących w człowieku potencjałów kreatywnych w celu adekwatnego readaptowania go do warunków społecznych, by mógł on w innowacyjny, ale akceptowalny społecznie sposób rozwiązywać sytuacje problemowe. Stosowane metody twórczej resocjalizacji takie jak: teatr resocjalizacyjny, resocjalizacja poprzez aktywność sportową oraz metody wspomagające – drama, muzykoterapia, plastykoterapia itp. – nie są celem samym w sobie, a jedynie narzędziami metodycznymi umożliwiającymi osiągnięcie zaplanowanego celu, jakim jest rozwój struktur poznawczych i twórczych osób nieprzystosowanych społecznie, a poprzez to z jednej strony zmiana treści i struktury informacyjnej skryptów poznawczych i atrybucji, z drugiej zaś rozwijanie potencjałów umożliwiających wypełnianie

¹³ J. Konopnicki, *Niedostosowanie społeczne*, Warszawa 1972.

¹⁴ C. Czapów, *Wychowanie resocjalizujące*, Warszawa 1978.

¹⁵ B. Urban, *Zachowania dewiacyjne...*, op. cit.

¹⁶ L. Pytka, *Pedagogika...*, op. cit.

¹⁷ J. Konopnicki, *Niedostosowanie...*, op. cit.; C. Czapów, *Wychowanie...*, op. cit.; K. Pospiszyl, *Resocjalizacja...*, op. cit.; B. Urban, *Zachowania dewiacyjne...*, op. cit.; H. Machel, *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej*, Kraków 2006; L. Pytka, *Pedagogika...*, op. cit.

nową treścią i formą alternatywne role społeczne, do których pełnienia przygotowuje działalność resocjalizacyjna.

BIBLIOGRAFIA:

- Czapów C., *Wychowanie resocjalizujące*, Warszawa 1978.
- Goffman E., *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Warszawa 2000.
- Hirschi T., *Causes of delinquency*, Berkeley – Los Angeles – London 1969.
- Kelly G., *The psychology of personal constructs*, 2 vols., New York 1955.
- Konopczyński M., *Metody twórczej resocjalizacji*, Warszawa 2006.
- Konopczyński M., *Pedagogika resocjalizacyjna. W stronę działań kreujących*, Kraków 2014.
- Konopnicki J., *Niedostosowanie społeczne*, Warszawa 1972.
- Leblanc M., *Une theorie integrative de la regulations de la conduit delinquante*, „Annales de Vaucresson” nr 20, 1983.
- Machel H., *Sens i bezsens resocjalizacji penitencjarnej*, Kraków 2006.
- Malewski A., *O zastosowaniu teorii zachowania*, Warszawa 1964.
- Pospiszyl K., *Resocjalizacja*, Warszawa 1998.
- Pytka L., *Pedagogika Resocjalizacyjna*, Warszawa 2005.
- Urban B., *Zachowania dewiacyjne młodzieży w interakcjach rówieśniczych*, Kraków 2005.